

W czerwcu w naszej lokalnej polityce dominował problem szpitala miejskiego. Po ukazaniu się w jednym z lokalnych portali informacji o dramatycznej sytuacji finansowej szpitala, do Rabki zjechali dziennikarze radia i telewizji, a w prasie (nie tylko w lokalnej) ukazały się artykuły informujące o bankructwie rabczańskiej placówki. Przewodnicząca Rady Miejskiej zwołała nadzwyczajne posiedzenie Rady, na której podjęto uchwałę o pomocy finansowej dla szpitala. Spośród obecnych radnych wszyscy, za wyjątkiem radnych Klubu „Nasze Miasto”, poparli uchwałę. I nie był to pierwszy raz, gdy radni tego Klubu w sprawach ważnych dla mieszkańców albo wstrzymywali się od głosu, albo byli przeciw. Dobitnie wykazała to relacja z X posiedzenia Rady, które odbyło się 29 czerwca. Gdy włączyłem relację na żywo z obrad, z mównicy przemawiała mieszkanka ul. Dietla, zarzucając radnym klubu „Nasze Miasto”, że bez wiedzy mieszkańców, pomimo wyrażenia zgód przez wszystkich właścicieli przyległych do ulicy działek, spowodowali, że remont ulicy, o który zamieszkujący Dietla upominali się od lat i na który miasto pozyskało fundusze zewnętrzne, został wstrzymany. W wyniku działań radnych może w ogóle w tym roku nie dojść do realizacji inwestycji i przepadną pieniądze pozyskane z województwa. Podobnie, za sprawą Klubu nie dojdzie do gruntownego remontu ul. Na Banię, o czym pisałem w poprzednim numerze WR. Trudno zrozumieć, skąd wśród tych pięciu radnych taka determinacja do blokowania rozwoju miasta. Niestety, ci radni mają także problem z głosowaniem nad własnymi wnioskami. Gdy na ich wniosek doszło do głosowania nad upoważnieniem do reprezentowania Gminy przed sądem przez prawnika wskazanego przez Klub, wszyscy radni za wyjątkiem właśnie radnych Klubu byli za, a ci wstrzymali się od głosu. Oczywiście, jak tłumaczył jeden z radnych klubu „Nasze Miasto”, mają do tego prawo, ale przecież nie po to wybieramy radnych, aby bawili się między sobą w głupie, polityczne podchody. Oczekujemy konkretnych propozycji i decyzji ważnych dla mieszkańców. Z przebiegiem tego posiedzenia oraz poprzednich można się zapoznać z relacji zamieszczonych na stronie Urzędu www.rabka.pl lub na stronie klubu „Nasze Miasto” www.rabka.cba.pl. Polecam wszystkim zainteresowanym pracami naszej Rady.

Ale wróćmy do problemów szpitala, z historią którego można się zapoznać na stronie internetowej placówki www.szpitalwrabce.pl. Szpital istnieje od 1935 roku, kiedy to otwarto Ośrodek Zdrowia w domu p. Czeremugi przy Al.1000-lecia, obok obecnej siedziby GOPR, ale nas interesuje ostatni okres działalności, od momentu, gdy uchwałą Rady Gminy Rabka – Zdrój z 30.03.2007 roku utworzono jednoosobową spółkę Gminy Rabka-Zdrój pod nazwą „Szpital Miejski w Rabce – Zdroju” sp. z o.o. Była to jedna z pierwszych tak poważnych decyzji sprawującej od listopada 2006 roku władzę burmistrz Ewy Przybyło. Dzisiaj szpital boryka się z poważnymi problemami finansowymi i kto wie, czy o jego dalszym istnieniu nie zdecyduje lokalne referendum planowane na jesień br.